Rok IV. Nr. 261 (1010) Wilno, Wtorek 15 listopada 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł.
Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr nika rek nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

W pogoni za mandatami

Przed kilku dniami radykalna prasa białoruska zamieściła list znanego działacza i literata p. Włodzimierza Samojły. W liście otwartym zwróconym do społeczeństwa białoruskiego p. Samojło, podając motywy swego usunięcia się z areny pracy politycznej i społecznej w ruchu białoruskim, pisze między innemi:

„Od pewnego czasu społeczeństwo białoruskie podzieliło się na kilka różnych grup, pomiędzy któremi stworzyły się stosunki do takiego stopnia wrogie, iż zatruwają i niszczą całkowicie życie polityczne, społeczne, a nawet osobiste prywatne poszczególnych członków społeczeństwa. Skutki takiego w najwyższym stopniu nienormalnego stanu są aż nazbyt oczywiste dla wszystkich“...

Dalej p. Samojło w obawie przed środkami demagogji przedwyborczej pisze: „Z rozpoczęciem kampanji wyborczej stan ten jeszcze się bardziej zaostrzy“.

A dalej tonem zupełnego pesymizmu ze smutkiem powiada:

„Wszystko to nie wróży społeczeństwu białoruskiemu nic dobrego, a wślad za nim i narodowi białoruskiemu, *o którym w zajadłości walki partyjnej czy osobistej—jego przywódcy często zapominają*“...

Wybitny publicysta pisze dalej nawołując do zgody:

„*Dość tej trucizny moralnej, tego wzajemnego nihilizmu! dość tego samoniszczycielstwa! dość ofiar tego straszliwego podziału. Ten podział bowiem, przy naszej stosunkowo niskiej kulturze i szczególnie trudnych i pogmatwanych warunkach życia, idzie, niestety, znacznie, ach znacznie dalej, niż normalny podział społeczeństwa na partje polityczne, czy grupy społeczne, nietylko rozdrabniając, ale poprostu rujnując, niszcząc społeczeństwo, które i bez tego nie może pochwalić się bogactwem ludzi, zdolnych do kulturalno-pozytywnej pracy*...

W głęboko pesymistycznych słowach kończy p. Samojło swój list otwarty, iż dotychczas bezskutecznymi były wszystkie jego wysiłki, skierowane do pogodzenia zwalczających się stron i dlatego też nie ma i dziś nadziei, by słowa jego kogokolwiek przekonały i opamiętały. Ten swój ostatni apel czyni jedynie w poczuciu moralnego obowiązku wytknięcia tych faktów, które w tak tragiczny sposób ciążą nad zważnionem społeczeństwem białoruskiem.

I istotnie głos może najmoralniejszego z działaczy białoruskich przebrzmiał bez echa.

Ma słuszność p. Samojło. Obraz dzisiejszy społeczeństwa białoruskiego przedstawia rozbicie partyjne i to nietylko na gruncie różnic programowych, ideowych, ile na gruncie porachunków osobistych i niezaspokojonych ambicyj.

Chaos wściekłej walki wzajemnej, najobrzydliwszych, najwstrętniejszych wymysłów i insynuacyj. I to wszystko wobec niewątpliwie bardzo ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi narodowy ruch białoruski. Naprzykład po aresztach posłów b. Hromady prasa „sielsojuznicka“ rozpoczęła gwałtowny atak przeciwko zasłużonemu działaczowi białoruskiemu A. Łuckiewiczowi. Nie było zarzutu, nie było brudu dość wielkiego, by nim nie oplwano Łuckiewicza. Jedynie tylko na mocy tych „rewelacyjnych“ odkryć zamieszczanych w szowinistycznej „Sielanskoj Niwie“ należało Łuckiewiczowi wytoczyć sprawę o zdradę stanu. Ze swej strony prasa białoruska wroga Łuckiewiczowi zrobiła wszystko, co było w jej mocy, by sprowokować areszt tego działacza. Nawet już po fakcie aresztu i osadzeniu p. Łuckiewicza w więzieniu na Łukiszkach prasa „sielsojuznicka“ nie mogła się uspokoić. Podając kaczkę dziennikarską zapożyczoną z polskiego pisma o rzekomych „rewelacyjnych“ zeznaniach p. p. Taraszkiewicza i Ostrowskiego, które miały się niby przyczynić do uwięzienia Łuckiewicza, nie uważały za stosowne odpowiednio tę kaczkę dziennikarską potraktować. Opatrzono ją takim misternym dopiskiem, że każdy mógł myśleć o niej co tylko chciał!

Intencja autorów zbyt przejrzysta, by można mieć jakiekolwiek w tym kierunku wątpliwości. Chodziło im o to, by w ten sposób pogrążyć w opinji społeczeństwa białoruskiego posłów, siedzących we Wronkach, swych niegdyś najwybitniejszych przeciwników.

Świeżym dowodem tego straszliwego wzajemnego stosunku jest obchód 10-lecia średniej szkoły białoruskiej. Ponieważ uroczystość te urządzało Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, więc absolutnie nie było *nikogo* z działaczy białoruskich innych obozów. Jakgdyby święto szkoły białoruskiej nie było jednakowo bliskie wszystkim *prawdziwym* Białorusinom.

Nie będę wdawał się w szczegółową analizę, kto tu jest bezpośrednio winnym, ale konstatuję wielomówiący nagi fakt!

Istotnie ma słuszność p. Samojło, że w dzisiejszej atmosferze życia białoruskiego współżycie stało się wprost niemożliwe. Zgnilizna moralna i karjerowiczowstwo, oto cechy „przywódców“ narodu, którzy nie doroślì jeszcze do tego, by istotnie być jego przywódcami.

Zbyt szybką zrobili karjerę polityczną!

Dziś w pogoni za mandatami zerwano ze wszelką przywoitością. Brudna, wstrętna demagogja, oto pokarm, który się daje swemu społeczeństwu.

Tragedją dzisiejszych stosunków białoruskich jest to, że posłowie, poza nieśmiennymi przywódcami politycznymi stoi naród białoruski, prosty, zdrowy moralnie i czysty, który do skarbnicy ogólnoludzkiej kultury mógłby wnieść niejedną cenniejszą wartość.

Dzisiejszy stan życia politycznego społeczeństwa białoruskiego jest strasznym właśnie dlatego, że niesie on zatrutą strawę do czystych dusz młodzieży białoruskiej, wprowadza gangrenę do szerokich sfer ludu białoruskiego, pomimo wszelką agitację od wschodu i zachodu głęboko uczciwego i moralnego!

Rozumiemy pesymizm p. Samojły, który oganiną na widok dzisiejszej rzeczywistości każdego, kto uczciwie patrzy na sprawę białoruską i dla którego moralność i etyka nie są pustemi frazesami.

S. W.

Zatarg litewsko-łotewski.

BERLIN, 14.XI. (Pat). Jak donosi kor. „Berl. Tageblatt“ z Kowna, w związku z kongresem emigracji litewskiej w Rydze doszło do wybuchu konfliktu między rządem litewskim a łotewskim.

Rząd litewski upatrując w zezwoleniu na odbycie się kongresu ryskiego naruszenie postanowień międzynarodowego prawa azylu, wniósł za pośrednictwem swego posła w Rydze, Bizauskasa, protest na ręce rządu łotewskiego, w którym oświadcza, że rząd łotewski powinien był wiedzieć o tem, że Polska zmierza do skoncentrowania emigracji litewskiej w Wilnie w celu wykorzystania jej dla swoich celów politycznych.

W proteście swym rząd litewski powołuje się na konferencję, która miała się odbyć dn. 9 października r. b. w Wilnie, a w której uczestniczyć mieli poza przedstawicielami emigracji litewskiej Marszałek Piłsudski, poseł Łukasiewicz oraz szereg przedstawicieli rządu polskiego.

Na konferencji tej zapaść miała uchwała, wypowiadająca się za skoncentrowaniem emigracji litewskiej w Wilnie, oraz za udzieleniem jej wszelkiego możliwego poparcia. Uchwały konferencji wileńskiej miały być zupełnie identyczne z uchwałami kongresu emigracji litewskiej w Rydze.

Rząd litewski powołuje się w tym proteście na rzekome dokumenty, mające stwierdzać, że Polska zmierza do zagarnięcia całego wpływu nad emigracją litewską, którą pragnie wyzyskać dla swych celów politycznych.

Tajna umowa polsko-litewska (?)

Jak podaje litewska gazeta „Szaulis“ zawarty został traktat między rządami polskim i litewskim w Paryżu. Na mocy tego traktatu ustaje stan wojenny między temi państwami, a sprawa wileńska ma być załatwiona za obopólnem porozumieniem. Traktat załatwia także sprawę neutralności na wypadek wojny angielsko-sowieckiej. Gazeta ta podaje również, że umowa zawarta została pod naciskiem Anglji, która przyrzekła za to Litwie pożyczkę w wysokości 10 milj. dolarów. Rząd litewski obawiając się protestu w kraju, trzyma w tajemnicy treść traktatu“.

Powyższa wiadomość wydaje się nam zupełnie niewiarogodną, gdyż Polska z rządem Waldemarasa, który w stosunku do niej pozostaje na tak nieprzejednanem stanowisku, żadnych rokowań nie prowadziła i nie prowadzi. (Red.).

Dzień wielkiego triumfu Marszałka Piłsudskiego.

BERLIN, 14-XI. Pat. „Vossische Zeitung“ w depeszy z Warszawy przyznaje, iż przebieg uroczystości 11 listopada był dniem wielkiego triumfu osobistego i olbrzymim hołdem składanym Marszałkowi Piłsudskiemu. Z okazji tej uroczystości ujawniło się, że obecny rząd w Polsce stoi bardzo mocno pomimo opozycji partyj prawicowych i lewicowych. Charakterystyczną rzeczą jest — oświadcza dziennik, że bezwzględna większość narodu polskiego aczkolwiek zajmuje narazie stanowisko bardzo krytyczne w stosunku do objawów i form obecnych rządów, to jednak czuje się ściśle związaną z dziełem historycznem bohatera narodu, szefa rządu Marszałka Piłsudskiego.

Przywódca N.P.R. pos. Popiel ustąpił.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w przyszłym numerze „Monitora Polskiego, iż w miejsce posła Karola Popiela (prawica N. P. R.) z 29 października r.b. posłem do Sejmu został inż. Wacław Wojewódzki, zamieszkały w Łodzi. Wobec tego posł. Wojewódzkiemu przysługuje djeta za m. listopad.

Poseł Wojewódzki jest reprezentantem lewicy N. P. R. na terenie łódzkim.

Dalsza parcelacja „Piasta“.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Krakowa donoszą, że sen. Hamerling, były członek „Piasta“, zgłosił akces do grupy sen. Bojki.

Dokoła polsko-niemieckiego traktatu handlowego

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dyrektor departamentu politycznego M.S.Z. p. Jackowski udaje się w nadchodzącą środę do Berlina dla kontynuowania rozmów dyplomatycznych w sprawie traktatu polsko-niemieckiego.

Przed swym wyjazdem p. Jackowski przyjęty będzie przez p. ministra Zaleskiego, który udzieli mu ostatecznych dyrektyw, precyzujących polski punkt widzenia w rokowaniach.

Stresemann i dr. Marx w Wiedniu.

WIEDEŃ, 14/XI. Pat. Dziś przed południem przybyli do Wiednia kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Marx i minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Goście powitani byli na dworcu przez kanclerza Seipla i reprezentanta prezydenta Republiki Austrjackiej. O godz. 11-ej przed południem kanclerz Marx i min. Stresemann złożyli wizytę kanclerzowi d-owi Seiplowi. Wizyta ta trwała dłuższy czas. Dalsze konferencje odbędą się popołudniu. O godz. 1-szej po poł. prezydent Republiki Heinisch przyjął kanclerza Marxa i min. Stresemanna. Po przyjęciu odbyło się śniadanie wydane na cześć niemieckich gości.

Od wydawnictwa.

Z powodu pewnych trudności technicznych zmuszeni jesteśmy odłożyć zmianę układu graficznego naszego pisma do dnia jutrzejszego, t. zn. 16-XI-27 r.

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Piłsudski przybył wczoraj do gmachu Prezydjum i odbył dłuższą konferencję z wicepremierem Bartlem.

Wieczorem Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiehę.

•

Pan Prezydent Rzplitej udał się onegdaj w południe na czterodniowe polowanie do Komory Cieszyńskiej na Śląsku.

Jako goście Pana Prezydenta wyjechali również zaproszeni posłowie zagraniczni — p. Stetson (St. Zjedn., p. Maks Müller (Anglja) oraz reprezentanci dyplomatycznej Danji, Węgier i Portugalji.

•

Generał dywizji Sosnkowski wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Bukaresztu.

•

W czasie od 5 — 10 grudnia r.b. odbywać się będą w Warszawie obrady, poświęcone organizacji szkolnictwa powszechnego.

Udział w nich wezmą naczelnicy wydziałów i wizytatorzy szkolni ze wszystkich kuratorjów oraz szereg urzędników Ministerstwa Oświaty.

Wybory do Sejmu gdańskiego.

GDAŃSK. W wyniku wczorajszego głosowania do sejmu gdańskiego przypada na poszczególne stronnictwa następująca ilość mandatów: (w nawiasach podajemy liczbę mandatów posiadanych przez poszczególne stronnictwa w poprzednim sejmie): socjal-demokraci 42(30), nacjonaliści niemieccy 25(33) centrum 18(15), komuniści 8(11), liberali niemieccy 4(8), Polacy 4(5), narodowi liberali 5(0), niemiecko-gdańska partja ludowa Blaviera 5(6). Reszta mandatów przypada na inne mniejsze stanowiska.

Biuro prasowe w. m. Gdańska podaje następujące prowizoryczne obliczenia głosów oddanych przy wczorajszych wyborach do sejmu gdańskiego. Lista Nr 1 — partja rentjerów—575 głosów (0 mandatów), Nr 2—partja robotnicza — 66(0), Nr 3 — mieszczańskie zjednoczenie pracy—4,237(3), Nr 5—gdański blok gospodarczy—583(0), Nr 6 — niemiecko-gdańska partja ludowa 8,007(5), Nr 7—partja niemiecko-liberalna—6,201(4), Nr 8—partja stanu średniego — 1,006(0), Nr 9—partja niemiecko nacjonalistyczna—35,820(25), Nr 10—partja niemiecko-socjalistyczna—2,182(1), Nr 11—rybacy—1,873(2), Nr 12—komuniści — 11.696(8), Nr 13 — partja lokatorów i wierzycieli — 3,376(2), Nr 14 — narodowo-liberalna—8,330(5), Nr 15—narodowi socjaliści niemieccy—1,483(1), Nr 16—partja polska—5,764(3), Nr 17 — socjalno-demokratyczna 61,588 (42), Nr 18—partja gospodarcza—2,226(1), Nr 19—niemieckie katolickie centrum 26,090(18). Razem oddanych głosów ważnych 182,704 na 214,703 uprawnionych do głosowania.

*

Wczorajsze wybory do sejmu gdańskiego dowodzą silnego **przesunięcia na lewo, a zarazem są wybitnem votum nieufności dla dotychczasowej polityki senatu wolnego miasta**. Głównym symptomem wczorajszych wyborów jest **olbrzymi wzrost liczby głosów socjal-demokratów**, a równocześnie bardzo silny **spadek głosów nacjonalistów niemieckich**. Liczba głosów socjal-demokratów która przy wyborach w 1923 r. wynosiła 29,755, wzrosła w roku bież. do 61,588, t. j. o 21,833 głosy, zaś liczba głosów nacjonalistów niemieckich, która w r. 1923 wynosiła 44,459 **spadła w roku bież.** na 36,820 czyli zmniejszyła się o 8,639. Charakterystycznym objawem jest **również spadek głosów komunistów** z 14,982 w r. 1923 na 11,693 w roku bież. Nieznacznego wzmocnienia doznało przy wyborach obecnych stronnictwo niemiecko-katolickiego centrum, które zyskało 2 mandaty (16 w r. 1923, a 18 w roku bież.). Stronnictwo niemiecko-liberalne poniosło poważn straty. Ilość mandatów polskich **spadła z powodu znacznie większego, aniżeli przy poprzednich wyborach, procentu głosujących i zwiększenia się w ten sposób liczby głosów niemieckich.** Do zmniejszenia liczby mandatów przypadających na listę polską przyczynił się również fakt zawarcia przez niektóre listy niemieckie bloków wyborczych, podczas gdy Polacy szli do wyborów samodzielnie.

Z Państw Bałtyckich.

Nowy attache sowiecki dla krajów bałtyckich.

TALLIN. 14. XI. Przybył onegdaj do Tallina nowy attache wojenny Sowietów Sudakow i złożył wizytę w estońskim sztabie generalnym. Sudakow będzie zarazem attache wojennym w Rydze i Kownie. Stałe jego miejsce pobytu będzie w Rydze.

O stworzenie nowej koalicji

RYGA. 14. XI. (ATE). W kołach parlamentarnych krążą uporczywe pogłoski o rokowaniach, toczących się pomiędzy stronnictwami w celu stworzenia nowej koalicji.

Do koalicji tej rzekomo ma przystąpić 37 senatorów, 16 posłów Zw. Włościańskiego i 13 posłów bloku osadników i drobnych włościan.

Koalicja, powstała na tych podstawach, nielaźna będzie w tak wielkim stopniu, jak koalicja dzisiejsza od grup centrowych i od mniejszości.

Rokowania, jakie odbywały się między przywódcami demokratycznego centrum a przywódcami opozycji nie doprowadziły do formalnego spotkania. Demokratyczne centrum nie chce brać na siebie żadnych zobowiązań. Narazie zajmie stanowisko wyczekujące. W razie głosowania nad votum ufności dla rządu, centrum demokratyczne wypowiedziałoby się najprawdopodobniej przeciwko rządowi. Przy upadku rządu centrum miałoby czynny udział nad stworzeniem nowego rządu.

Stronnictwo chrześcijańskie ma odpowiedzieć na propozycję przystąpienia do koalicji w początku b. tygodnia. Panuje przekonanie, że odpowiedź będzie odmowna.

Wykrycie organizacji komunistycznej.

RYGA. 14. XI. (ATE). Policja ryska wykryła tajną organizację komunistyczną, na której czele stał Bersin. W związku z tem aresztowano 7 osób.

Bersin za czasów bolszewickich był na Łotwie komisarzem rolnictwa. Ostatnio zamieszkiwał pod fałszywym adresem. Odegrał on wybitną rolę w ruchu komunistycznym, ciesząc się zaufaniem władz bolszewickich.

Podczas rewizji znaleziono obfity materjał komunistyczny i liczną korespondencję.

Burza śnieżna w Tallinie.

RYGA. 14. XI. (ATE). Dziś w nocy Rygę nawiedziła silna zamieć śnieżna, która trwała przez cały dzień dzisiejszy. Komunikacja jest niezmiernie utrudniona. Z całej Łotwy dochodzą wiadomości o pozaginanych zatrzymanych przez śnieżycę. W mieście ruch autobusowy, tramwajowy i kołowy wstrzymany.

Zamiecie śnieżne.

TALLIN. 14. XI. (ATE). W Tallinie panuje zamieć śnieżna, która wstrzymała zupełnie na ulicach ruch kołowy; tramwaje i auta stanęły.

„O wykonanie Konkordatu".

Pod takim tytułem występują konserwatyści w dłuższym artykule „Słowa" z dnia 9 b. m., podpisanym przez Redakcję. Gdybyśmy zechcieli polemizować z poszczególnemi tezami tego pompatycznego artykułu, znaleźlibyśmy, niewątpliwie, moc sprzeczności, ukrytych zarówno w samych twierdzeniach, jak i w ich motywacji.

Znamiennem jest np. negatywne wyznanie wiary konserwatystów w stosunku do ustaw państwowych, zawarte w następującem zdaniu: „...nie wierzymy we wszechmoc ustawy; nie wierzymy, by jedno pociągnięcie piórem, lub jedno głosowanie w sejmowem zbiegowisku mogło ze zła zrobić dobro, z niesprawiedliwości—sprawiedliwość", zwłaszcza gdy je zestawimy z żądaniem... znowelizowania ustawy hipotecznej. W jakim celu? Aby zapewnić powiększenie i tak już bardzo poważnych dochodów Kościoła i kleru katolickiego przez zwrot temuż wszystkich dóbr odebranych, kiedykolwiek znajdujących się w rękach Kościoła, a posiadanych obecnie przez państwo...

Aczkolwiek artykuł uznaje pewne trudności w całkowitem wykonaniu Konkordatu, gdy idzie o zwrot majątków, znajdujących się już od dłuższego czasu w rękach osób trzecich, tudzież i zwłaszcza budynków i gmachów kościelnych, skonfiskowanych niegdyś przez Rosję, — to jednak traktuje te sprawy z dość lekkiem sercem i powierzchownie, kwestjonując słusznie czy niesłusznie prawa spadkowe rządu polskiego do dziedziczenia po rządzie rosyjskim.

Redakcja „Słowa" widzi nawet „znaczne ustępstwa dla państwa ze strony Konkordatu (chyba „Kościoła"?—aut.") w tem, że Konkordat przystaje na specjalny układ w sprawie dóbr, skonfiskowanych przez państwo, który to układ ma być wprowadzony w życie na mocy specjalnej, „wewnętrznej" polskiej" ustawy.

Konserwatyści bywają czasem „plus catholiques que le Pape", gdy mówiąc o przyznawaniu przez Konkordat Państwu prawa do wykupu ziemi na cele reformy rolnej biadają, że: „nie było miłem nam, konserwatystom, gdy Kościół nie stanął tu do walki w obronie prawa własności".

Tu już, jak widać, uniesieni temperamentem, pozwalają sobie na lekką krytykę najwyższych władz kościelnych, co przecież mogłoby być z powodzeniem pozostawione mniej gorliwym obrońcom... majątków kościelnych.

W innem miejscu, nawiązując do części I § XXIV Konkordatu, artykuł przy omawianiu sprawy hipotek kościelnych zaznacza, że to, „co przyjęto nazywać" tytułem własności" t. zn. akt dziedziczenia, kupna, darowizny, najczęściej dla dóbr kościelnych w naszym kraju nie istnieje". Konkordat więc przewiduje, że za tytuł własności służyć będzie deklaracja Ordynarjatu, poświadczona przez władze państwowe. Z czyjej przeto strony poczyniono tu ustępstwa? Czy, wbrew twierdzeniu konserwatystów, nie ze strony państwa polskiego, które wszak zupełnie formalnie, na mocy istniejących i obowiązujących wszystkich obywateli ustaw mogłoby opierać się skutecznie na dowodach przedawnienia?

Zbyt dalekoby nas jednak zaprowadziło analizowanie wszystkich niekonsekwencyj, które przejrzyście wyzierają z mocno naciągniętych tez i uzasadnień tego artykułu Pewien patos, gorliwa przesada i kłopotliwość widoczna w dobieraniu powierzchownych sofizmatów, odbiegające naogół od zręcznych zazwyczaj i doskonale powiązanych logicznie artykułów redakcyjnych „Słowa", pozwalają przypuszczać, że temat i wnioski zostały redakcji podsunięte w jakimś specjalnym, bliżej narazie nieznanym nam celu.

Nie możemy atoli nie zwrócić uwagi na znaczenie polityczne artykułu.

Zbliżamy się szybko do okresu wyborczego. Jesteśmy już właściwie w przededniu tego okresu. Pierwsze jaskółki wyborcze w postaci odgłosów prasowych o różnych przegrupowaniach politycznych, rozmowach, pertraktacjach, prowadzonych nietylko w zaciszach gabinetowych, ale także na zjazdach, konwentyklach czy posiedzeniach działaczy politycznych, — już się pojawiają coraz częściej.

Poczynają się rozgrzewać namiętności; opracowuje się hasła, z któremi różne grupy i stronnictwa zjawią się niebawem na targowisku demokratycznem, gdzie kupuje się i sprzedaje — władzę.

W tym właśnie okresie ukazanie się artykułu o konieczności wykonania Konkordatu, jako o „jednem z najbardziej pilnych zadań rządu", artykułu redakcyjnego — jest dla taktyki obozu konserwatywnego niezmiernie charakterystyczne i godne zapamiętania.

Obóz szczerze demokratyczny nie może nie wyciągnąć stąd najdalej idących wniosków. Jeżeli dziś już panowie konserwatyści uderzają na alarm, że „Kościołowi dzieje się krzywda!", jeżeli już obecnie, posiadając w rządzie jednego tylko ministra, żądają załatwienia „najpilniejszej" sprawy zwrotu majątków i gmachów kościelnych, przy mocno hamowanym postępie w wykonaniu reformy rolnej i powszechnie panującym głodzie mieszkań i lokali szkolnych, — to czegóż społeczeństwo mogłoby się spodziewać w razie pomyślnego dla nich wyniku wyborów i wzmocnienia wpływów w rządzie?!

Wprawdzie dotychczasowe ustosunkowanie sił nie rokuje konserwatystom zbyt wielkiego powodzenia; wprawdzie demokracja wzmacnia się coraz bardziej, — nie należy jednak bynajmniej lekceważyć ostrzeżenia, tak dosadnie ujawnionego podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie. *F. Ś.*

Konflikt między Litwą a Niemcami.

KRÓLEWIEC. 14.XI. (Pat). Pisma tutejsze donoszą o konflikcie, który wybuchł pomiędzy Niemcami a Litwą Kowieńską. Rokowania, toczące się pomiędzy stronnictwami niemieckiemi Kłajpedy a gubernatorem litewskim w Kłajpedzie, zostały zerwane. Stronnictwa niemieckie domagały się nominacji jednego ze swoich członków na prezydenta dyrektorjum, czemu rząd litewski kategorycznie odmówił. Pertraktacje w tej sprawie trwały przeszło 6 tygodni i nie doprowadziły ostatecznie do żadnego wyniku.

Pomiędzy gubernatorem litewskim w Kłajpedzie, a blokiem niemieckim doszło nawet do dalekoidących różnic zdań na tle oświadczenia Niemców, że w razie nieuwzględnienia ich postulatów będą zmuszeni zwrócić się ponownie z zażaleniem na rząd litewski do Rady Ligi Narodów.

Wyniki wyborów w Bremie.

BREMA, 14 IX. Pat. W następstwie wczorajszych wyborów do parlamentu, socjaliści zyskali 4 mandaty, komuniści 1 mandat i właściciele nieruchomości 1 mandat. Natomiast straciły: blok prawicowy złożony z niemiecko-narodowych, partji ludowej, partji gospodarczej i Völkische—4 mandaty, demokraci—2 mandaty. Centrum zdobyło tę samą ilość mandatów jaką posiadało poprzednio.

Represje w stosunku do znanych pacyfistów w Niemczech.

BERLIN. 14. XI. (Pat). „Berliner Ztg. am Mittag" a za nim i inne dzienniki popołudniowe podają wiadomość, jakoby prokuratorja przy trybunale Rzeszy wydała nakaz aresztowania słynnego pacyfisty niemieckiego dr. Foerstera oraz wysłała za nim listy gończe.

Podobny nakaz aresztowania miał być wydany przeciwko niemieckiemu dziennikarzowi Merkensowi, który wykrył w swoim czasie sensacyjną sprawę tajnych mordów w Czarnej Reichswerze. Oba te zarządzenia miały być wydane na skutek artykułów, zwracających się przeciwko Reichswehrze, a zamieszczonych w znanym organie pacyfistycznym „Menschelt" wychodzącym w Wiesbadenie.

Dzienniki prawicowe witają to doniesienie z zadowoleniem i radością, oświadczając, że nareszcie rząd Rzeszy zdecydował się wystąpić przeciwko niegodnym synom Ojczyzny.

Katastrofa lotnicza.

Onegdaj koło wsi Ciekonce (przy puszczy Białowieskiej) skutkiem defektu motoru spadł samolot, grzebiąc pod sobą por. pilota Kowalczyńskiego i mechanika. Jak zostało stwierdzone, samolot ten, należący do 11 pułku lotniczego, leciał z rozkazem z Lidy do Warszawy, skutkiem jednak gęstej mgły pilot stracił kierunek i dlatego znalazł się koło puszczy.

Literacki proces.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym w tutejszym Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko znanemu poecie Słonimskiemu, oskarżonemu przez dyrektora teatrów miejskich p. Artura Śliwińskiego.

Przedmiotem rozprawy była recenzja p. Słonimskiego w „Wiadomościach Literackich" z ubiegłego roku w związku z wystawionym w Teatrze Narodowym „Snem srebrnym Salomei". W recenzji tej znalazły się następujące słowa: „Lewicowość p. Śliwińskiego, mocno zresztą wobec Magistratu elastyczna, nie powinna być zresztą przeszkodą do pokazania drzwi temu ignorantowi i karjerowiczowi".

Sąd skazał p. Słonimskiego, jak również redaktora „Wiadomości Literackich" na karę dwóch tygodni aresztu.

Sprostowanie. Do niedzielnego numeru do artykułu p. t. „Na dzisiejsze święto Stow. Młodzieży Polskiej" wkradł się szereg przykrych błędów zecerskich, które niniejszem prostujemy.

I tak w pierwszym ustępie dodano zupełnie niepotrzebnie taki dziwoląg, jak „jabie", by zaraz w trzecim ze słowa „rozsiane" uczynić „rozsianych". Pomijamy dalsze drobne błędy, jak opuszczenie kropki w końcu zdania, przez co zdanie następne zostało zniekształcone taki jednak błąd jak „wypełniały się ideologją" zamiast „wypełniały swą ideologję" nie może pozostać bez sprostowania.

Życie białoruskie.

Pierwszy białoruski zjazd samorządowy.

W dniu 6 i 7 bm w Wilnie, w lokalu „Białoruskiej Chatki" przy ul. Wielkiej (b. sala „Palace") odbyły się obrady pierwszego Zjazdu radnych i wójtów Białorusinów z woj. nowogródzkiego i wileńskiego, zwołanego z inicjatywy **Białoruskiego Komitetu do Spraw Samorządowych.**

Przybyło 103 delegatów.

Wśród gości byli obecni: ze strony polskiej: prezydent m. Wilna p. Folejewski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. Niekrasz, zarząd na ziemię wileńską Partji Pracy w osobach pp. d-ra Brokowskiego i p. Swiderskiego, przedstawiciele prasy i społeczeństwa polskiego, ze strony zaś białoruskiej, reprezentanci wszystkich odłamów białoruskiej myśli politycznej w Polsce.

Zjazd otworzył prezes Białoruskiego Komitetu do Spraw Samorządowych, członek Sejmiku Nieświeskiego p. J. Jarosz, poczem obrane zostało prezydjum Zjazdu w składzie: prezes — wójt gminy połoczańskiej M. Piotrowicz, wiceprezes—A. Pawlukiewicz i radny m. Baranowicz J. Jarocki, na asesorów powołano H. Konopackiego, B. Podbereskiego, T. Wiernikowskiego, A. Jakimowicza oraz 12 radnych przedstawicieli powiatów.

Następują powitania od szeregu organizacyj białoruskich. Witają Zjazd: senator Nazarewski, prezes Zarządu Partji Pracy dr. Brokowski, adw. Stefan Mickiewicz, radny—Białorusin m. Wilna K. Kruk, poseł Szapel, red. F. Umiastowski i inni.

Po referatach: Podbereskiego— o historji samorządu i jego znaczeniu i prezesa T-wa „Praświeta"—A. Jakimowicza na temat znaczenia oświaty w życiu gospodarczem narodów, następują referaty z miejsc, które zostały zakończone dopiero nazajutrz.

W drugim dniu, po zakończeniu referatów odbyła się szczegółowa dyskusja ogólna, poczem Zjazd wydzielił komisje: organizacyjną, redakcyjną, oświatową, oraz rolniczo-gospodarczą, które opracowały szereg rezolucyj.

Najciekawsze z tych rezolucyj są następujące: 1) w **dziedzinie samorządowej**: stwierdzenie konieczności istnienia Białoruskiej organizacji do spraw samorządowych, która miałaby swym celem udzielanie szerokiej pomocy pracownikom samorządowym Białorusinom w granicach Ustawy o samorządach. Organizacja ta musi posiadać charakter apolityczny i zajmować się wyłącznie sprawami, należącemi do kompetencji samorządów.

Stwierdzenia konieczności zwołania w najbliższym czasie Powiatowych Zjazdów Radnych w celu ustalenia planu pracy i ujawnienia potrzeb ludności, ponieważ Zjazdy Sejmikowe tego celu nie osiągnęły.

2) w **dziedzinie gospodarczo-rolnej** uchwalono również szereg słusznych przeważnie postulatów z których wymienimy następujące: przeprowadzenie reformy rolnej: dodawanie ziemi podczas komasacji i podziału na „chutory" i meljoracje przy jednoczesnym kredycie rządowym.

W dniu drugim obrad grupa radnych Białorusinów z p. p. Krukiem, Mitkiewiczem i Szapielem na czele złożyła na ręce przewodniczącego deklarację treści następującej;

„Biorąc pod uwagę, te doniosłe znaczenia, które miałby prawdziwy zjazd samorządowców, jako wybrańców Narodu Białoruskiego, którzy bronią interesów społecznych naszego włościaństwa i ponoszą całkowitą odpowiedzialność za pracę w samorządach, niniejszem stwierdzamy, iż zjazd, zwołany przez pseudo-białoruską grupę w celu politycznego wyzyskania radnych dla zdobycia takiej popularności podczas wyborów sejmowych, nie jest uprawnionym do uchwalania jakichkolwiekbądź rezolucji w imieniu ogółu radnych białorusinów Białorusi Zachodniej".

K.

Echa zjazdu radnych Białorusinów.

Jak dowiadujemy się z odezwy wydanej przez redaktora gazety „Białoruski Dzień" p. Umiastowskiego, zjazd radnych Białorusinów nie był ogólno-białoruskim, lecz jednostronnym, składającym się tylko z bliskich grupy p. Pawlukiewicza.

Według słów p. Umiastowskiego radni nienależący do zwolenników Pawlukiewicza nie korzystali z prawa głosu na zjeździe. Pomimo to, że na konferencji zwołanej przez Umiastowskiego, wszyscy zebrani wynieśli protest przeciwko szkodliwej działalności p. Pawlukiewicza, p. Umiastowski, zaproszony jako redaktor pisma na zjazd radnych, przywitał ten zjazd, jako zjazd ogólno krajowy. Dopiero później spostrzegł, iż stał się ofiarą pomyłki, bo witając zjazd myślał, iż wita tylko radnych, lecz nie „wybrańców" Pawlukiewicza, swego politycznego przeciwnika.

Al. M.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

PROF. DR. J. SZYMAŃSKI.

Wrażenia z Turcji.

II.

Życie wre, miasto Konstantynopol obecnie nader ożywione, komunikacje tramwajowe elektryczne doskonale czynne, przystanie i zatoka pełne statków — wszędzie widać ruch. To też i bilans państwowy już został zrównoważony i zamknięty bez deficytu. Zwrócę tu uwagę na bardzo dobrą formę zbierania pośrednich podatków: każdy rachunek sprzedaży, czy to konsumcji np. w hotelu, cukierni restauracj—nosi dwa dodatki—10% za usługę i 10% państwowej taksy, pobieranej stemplowemi znaczkami. „Niema wprost wypadku, żeby kto próbował nie dać tego stemplowego znaczka. Oznacza to dochód 10% z całego obrotowego kapitału, który płaci konsument, czyli kupujący. To prostsze i nie wymaga uciążliwego dla wszystkich chcących płacić biurokratycznego postępowania w określeniu i opłatach podatków obrotowych. Egzekutywa jest zupełnie dostateczna i nikomu do głowy nie przyjdzie uchylić się od tego sposobu uiszczenia powinności państwowej.

Działalność Kemala wyczuwa się wszędzie, na każdym kroku, w każdem miejscu, wszędzie też widzi się dowody szacunku—w każdym urzędzie, w biurach prywatnych, w instytucjach naukowych np. w klinikach, które zwiedzałem — wszędzie znajduje się portret Kemala. Turcy umieją szanować własny autorytet. Kemal—to twórca i wódz armji, to przywódca duchowego życia, to kierownik polityki i czynnik najwyższy ekonomicznego rozwoju państwa; Kemal jest to marka dająca zaufanie zagranicy. I nie wolno tej wartości narodowej obniżać—nie wolno źle pisać, lub mówić o Kemalu. Ale zresztą mało ktoby miał na to ochotę. Rozumie się, że i Kemal miał i ma wrogów w kraju i zagranicą. Sam widziałem gdzieś w Europie film dyskredytujący postępowanię Turków z Armeńczykami. Rzecz prosta, że każdą sprawę można wywrócić, jak kota ogonem. Poruszałem kwestję armeńską w rozmowie z jednym inteligentnym Turkiem: „Cóż pan chcesz-a la guerre, comea la guerre—oni walczyli z nami, był to szfylet wpychany nam z tyłu, czy mieliśmy założyć ręce i czekać na cios spokojnie? Bierność to nie w tureckim charakterze, nakoniec jeśli zginęła jaka niewinna jednostka, to cóż to znaczy wobec sprawy bezpieczeństwa a nawet niepodległości państwa?" Tak. On miał rację, salus populi—suprema lex...

Prywatnie można posłyszeć jakąć przygane Kemalowi, któż to jest bez wady, ale o tem się nie mówi publicznie, aby niczem nie przyczynić się do najlżejszego poniżenia autorytetu tego narodowego bohatera. Turcy znają wartość autorytetu bohatera dla swego państwa, kraju i polityki.

Uwielbienie dla Kemala wyraziło się także w pomniku jego za życia—miasto Konstantynopol wystawiło mu pomnik w postawie kroczącej, roboty Krippela z Wiednia. Stoi w nowym parku nad morzem szumiącem, tuż pod murami starożytnego pałacu Justyniana, a późniejszego Seraju Sułtańskiego. Jest to wspaniała plaża nadmorska — miejsce letnich koncertów z niezliczoną ilością stolików kawiarnianych pod otwartem niebem. Ogólne uwielbienie udziela się: to też przechodząc koło pomnika z prawdziwą przyjemnością odkryłem głowę, salutując postać Kemala—niech mu się szczęści w jego owocnej pracy wpośród życzliwego nam narodu!

Drugi pomnik Kemala już jest na wykończeniu ufundowany z datków ludności; oddany jest włoskiemu rzeźbiarzowi Canonica i ma być na koniu, a stanie w Péra, na placu Taxim. Tak Turcy umieją cenić swe wartości narodowe — jest to dobrze zrozumiały interes państwowy. Kiedy my zdobędziemy się na pomnik uznania naszemu bohaterowi w Polsce?

Ostatni raz byłem w Konstantynopolu już bardzo dawno—było to przed 30 laty. Miasto było pełne psów, brudne i cuchnące — chociaż nazewnątrz z Bosforu czarowne jak i dzisiaj. Widok z morza ten sam, lecz jakaż ogromna różnica wewnątrz. Dziś Konstantynopol to miasto z nowożytnym wyglądem, doskonałą wodą, dość czyste, z komunikacją wzorową — są elektryczne tramwaje, obok tego tunel na Péra z tramwajem linowym, moc dorożek i automobilów. Tylko drogie jest bardzo życie — płaci się w stosunku do Polski 3—4 razy więcej t. j. co u nas kosztuje złotego np. jazda, lub jedzenie i hotel — to tu opłaca się funtem tureckim, który jest równy pół dolarowi, t.j. 4½ złotych. Z przyjemnością przy tej okazji skonstatowałem przy przejeździe przez Rumunję, Bułgarję i Turcję, że jednak Polska nie jest jeszcze najdroższym krajem, jak to nam się często wydaje przy porównaniu z Francją.

Kuchnia bardzo urozmaicona bo dużo jarzyn, artiszoków, owoców. Kawa podaje się, rozumie się, po turecku, t. j. z fusami, gotowana z wodą ocukrzoną. Dużo ryb i baraniego mięsa, a barani tłuszcz zastępuje wszystkie inne w kuchni tureckiej — tylko w dobrych europejskich restauracjach nie słychać przykrego zapachu tego tłuszczu.

Trafiłem tu na tak zwany słodki Bajram marcowy; jest to święto, podczas którego codziennie częstują się cukierkami, cukrami, ciastkami. Drugie święto jest we wrześniu — jest to Bajram-barani, podczas którego każdy dom zabija i zjada barana, podobnie jak w P. Ameryce każdy obywatel zwykle zjada „turka" (turkey-indyka) na dzień dziękczynienia.

Współcześni Turcy są mniej wstrzemięźliwi i piją wina i piwa i inne alkoholowe napoje. Wódka miejscowa „rapa" czyli „duziko" dawniej była przygotowywana wyłącznie z rodzynek, z domieszką smaku anyżu. Obecnie jest monopol polski, na który, niestety, bardzo się Turcy uskarżają: mówią, że monopol obniżył dobroć i czystość wódki i objaśniają tem, że polskie przedstawicielstwo zobowiązało się wypłacić zbyt dużą sumę i dlatego otrzymało z przetargu monopol, a nie obliczyło się z kosztem wytworu. Aby wyciągnąć więc zapłaconą sumę napoje podrożały, a gatunek obniżył się. Jako konsekwencja nastała wielka kontrabanda. Rzeczywiście miejscowe wódka i wino, które sam próbowałem, nie wiele były warte— wprost nie nadają się do picia.[1]

Pomimo zwiększonej konsumpcji alkoholu przestępstw kryminalnych niewiele i Konstantynopol jest bezpieczniejszem miastem od wielu dużych stolic Europy, oraz miast Ameryki P. Najniebezpieczniejszymi dla życia są tu automobile, które pędzą szybko i niezbyt uważają na przechodniów.

Jak widać z codziennych gazet, dużo jest zato samobójstw i to pomiędzy młodymi ludźmi obojga płci.

Oto garstka wrażeń kilkudniowego pobytu w Konstantynopolu i rozmów z kilku inteligentnymi Turkami, z którymi zetknąłem się przeważnie w sferach lekarskich, przy zwiedzaniu klinik, oraz na statku. Opisy samego miasta niech zastąpią podane ryciny, bo niełatwo zakląć w słowa odczucie piękna natury i sztuki, zespolonej w tym starym grodzie, tak, by w czytelniku wywołało odpowiednie wrażeniom obrazy.

Pozwoliłem sobie na przypomnienie, niektórych historycznych danych — bo w Polsce mało są one znane, a przyczyniają się do pojmowania obecnych stosunków tureckich pod wielu względami, podobnych do naszych.

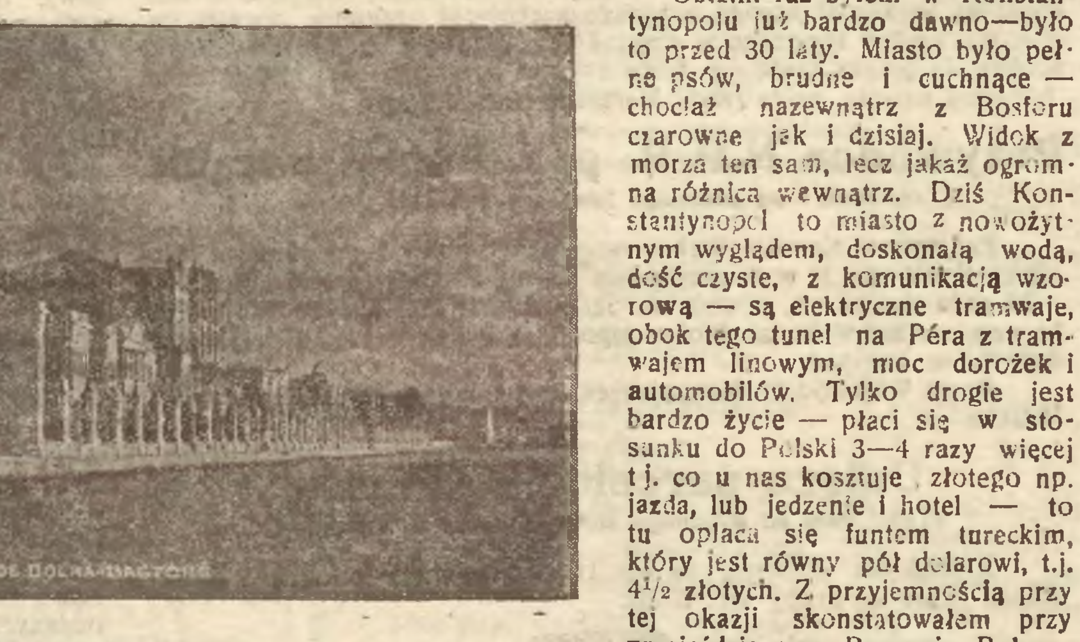
Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, uderzyła mnie stosunkowo mała ilość ludności na tych ziemiach, które widziałem z okna wagonu i ze statku, gdzie ogromna moc wybrzeży leży odłogiem i nie widać prawie nigdzie żadnej chatki, ani domku. Turków jest wszystkich tylko około 12 miljonów i po wojnach ilość ludności bardzo się zmniejszyła.

Opuszczam ten kraj z prawdziwą życzliwością, oraz podziwem, jak w krótkim czasie powojennym dźwignął się i stanął na stopie życia, nauki oraz praworządności współczesnego świata cywilizowanego. I wszystko to zawdzięcza Turcja Kemalowi.

Tak. Na tle dziejów współczesnej Europy coraz wyraźniej zarysowują się trzy potężne historyczne indywidualności, Piłsudski, Kemal i Musolini. Idą różnemi drogami, dążą do jednego celu: wyzwolenia swych krajów z chaosu...

Ad maiorem patriae gloriam!

Konstantynopol



Pałac Dolma-Bagtche.



Pomnik Kemala Paszy.

[1] Dziś monopol polski został już zlikwidowany.

Życie gospodarcze.

Warunki otrzymania pożyczek na podniesienie sadownictwa.

W uzupełnieniu zamieszczonych w swoim czasie wiadomości o kredycie na sadownictwo podajemy niżej ustalone przez Min-wo Rolnictwa warunki korzystania z tego kredytu.

Suma 200.000 zł., przeznaczona w budżecie Min. Rolnictwa na rok 1927-28 na podniesienie sadownictwa, przekazana została do administracji Państwowemu Bankowi Rolnemu.

1. Pożyczki będą udzielane na podstawie decyzji Ministerstwa Rolnictwa na: a) budowle i urządzenie przetwórni, przechowalni i sortowni owoców; b) zakładanie i zagospodarowywanie sadów i szkółek drzew i krzewów owocowych.

2. Pożyczki będą udzielane zarówno osobom fizycznym, jak prawnym, na skrypty dłużne, za zabezpieczeniem hipotecznem, lub *w razie niemożności przedstawienia tej gwarancji za solidarnem poręczeniem 2 albo 3 osób majątkowo odpowiedzialnych.*

3. Termin spłaty pożyczki nie może przekraczać lat 10. Spłata pożyczki następuje w różnych rocznych ratach i rozpoczyna się po upływie lat 4 od dnia wypłaty pożyczki.

4. Od pożyczek pobierane będą na rzecz Skarbu Państwa procenty, przyczem stopa procentowa będzie o 3 niższa od oficjalnej stopy dyskontowej Banku Polskiego.

5. Na budowle i urządzenie przetwórni, przechowalni i sortowni owoców mogą być udzielane pożyczki, dochodzące do 80 proc. kosztorysu. Na zakładanie i zagospodarowywanie sadów do 100 proc. ceny drzewek i krzewów, narzędzi i przyrządów oraz kosztu ogrodzenia. Na zakładanie i zagospodarowywanie szkółek — do 100 proc. ceny drzewek i krzewów do ogrodu matecznego, wyjściowego materjału roślinnego, narzędzi i przyrządów, kosztu ogrodzenia, oraz regolówki w pierwszym roku i — do 50 proc. kosztorysu budowy specjalnych budynków. Pożyczki nie mogą być udzielane na sady o powierzchni mniejszej, niż $\frac{1}{2}$ ha, względnie na szkółki o powierzchni mniejszej niż 2 ha.

6. Podania o pożyczkę (z dołączeniem jednego odpisu) kierować należy do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem właściwego wojewody. Izby rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa, mogą wnosić podania wprost do Ministerstwa Rolnictwa. Podanie winno zawierać następujące wiadomości: a) kto, lub jaka instytucja ubiega się o pożyczkę; b) treściwy opis gospodarstwa petenta i zamierzonego przedsięwzięcia z dokładnem wskazaniem miejscowości (gmina, powiat, adres pocztowy); c) ogólny kosztorys z podaniem ilości i cen nabywanych przedmiotów i zamierzonych prac; d) w jakim terminie petent pragnie spłacić pożyczkę; e) rodzaj proponowanego zabezpieczenia pożyczki,

Do podania o pożyczkę na budowle należy dołączyć plany budowli. Do podania o pożyczkę winna być dołączona opinja wojewódzkiej lub centralnej organizacji rolniczej bądź ogrodniczej.

7. Przy udzielaniu pożyczek uwzględniane będą w pierwszym rzędzie potrzeby okolic, mających najbardziej podatne warunki gospodarcze, względnie przyrodnicze do rozwoju sadownictwa: pierwszeństwo mieć będą związki samorządowe oraz organizacje i spółdzielnie rolnicze lub ogrodnicze.

Nowa ustawa przemysłowa.

Z dniem 15 grudnia r. b. wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa. Zmienia ona pod wielu względami obowiązujące dotąd przepisy w dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła.

Merytorycznie, określając zgrubsza, nowa ustawa reguluje przedewszystkiem dwie kwestje: 1) wprowadza pewne zmiany w dziedzinie organizacji zawodowej przemysłu, handlu i rzemiosła, tworząc na podstawie art. 68 konstytucji, t. zw. samorząd gospodarczy oraz 2) określa warunki wykonywania swych funkcyj przez poszczególne zakłady przemysłowe i handlowe, oraz zakłady rzemieślnicze.

Sprawa samorządu gospodarczego, w związku z zapadłą już decyzją co do utworzenia, Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej w Wilnie, poruszyła żywo nasze sfery gospodarcze.

W dniu 6-go b. m. odbył się w Wilnie liczny zjazd rzemieślniczy, zwołany przez Wileński Związek Cechów. Przedmiotem obrad była kwestja wyborów do Izby Rzemieślniczej. Od dn. 13 odbyło się zebranie Związku Drobnych Handlarzy Żydów, które prawdopodobnie również zostało poświęcone sprawie wyborów do wileńskiej Izby Handlowej.

Jednakże pomimo sprawy samorządu gospodarczego nowa ustawa przemysłowa, wprowadza jak zaznaczyliśmy wyżej szereg przepisów, regulujących normalne warunki funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw.

Na tem miejscu pozwolimy sobie poruszyć przepisy, dotyczące prawa wykonywania przedsiębiorstw oraz praw i obowiązków przedsiębiorcy, na podstawie nowej ustawy przemysłowej.

W zasadzie do rozpoczęcia wykonywania przemysłu (przez wyrażenie to rozumie ustawa wszelkie zajęcia zarobkowe i przedsiębiorstwa, — z pewnemi wyjątkami) nie jest wymagane zezwolenie władzy, lecz wystarcza tylko zgłoszenie do władzy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia.

Wyjątek zachodzi tylko odnośnie do przemysłów t. zw. koncesjowanych. Liczba rodzajów przemysłu, wymagających uzyskania koncesyj, została w nowej ustawie polskiej znacznie zredukowana, w czem niewątpliwie przejawia się liberalizm naszej ustawy.

W miejsce 40 rodzajów przemysłu koncesjonowanego według ordynacji przemysłowej austrjackiej koniecznem jest, według naszej ustawy, uzyskanie koncesyj tylko w 13 wypadkach:

przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, gazowych i elektrycznych;

przemysł kominiarski;

wyrób i sprzedaż materjałów pyrotechnicznych i wybuchowych;

wyrób i sprzedaż broni i amunicji;

wyrób i sprzedaż statków powietrznych;

przemysł gospodarczy;

przedsiębiorstwa, pośredniczące w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami i t. p.).

Każdy lokal, w którym ma być wykonywany handel czy przemysł, odpowiadać musi przepisom sanitarnym, ogniowym i t. d. i władze przemysłowe mają prawo przy każdem zgłoszeniu przemysłu przeprowadzić dochodzenia, czy lokal odpowiada tym przepisom.

Jednakże rozpoczynający prowadzenie przedsiębiorstwa nie ma obowiązku uzyskać poprzednio zezwolenia na urządzenie zakładu przemysłowego, chyba, że w zakładzie tym będą używane specjalne paleniska lub też popęd mechaniczny, albo jeżeli prowadzenie ruchu w zakładzie zagrażać może bezpieczeństwu publicznemu.

W tych ostatnich wypadkach przepisuje ustawa specjalne postępowanie, celem uzyskania t. zw. konsensu policyjno-przemysłowego.

Co do obowiązków i praw przedsiębiorcy, to każdy prowadzący jakikolwiek przemysł, obowiązany jest oznaczyć na zewnątrz swoje przedsiębiorstwo przemysłowe i w oznaczeniu tem winien dokładnie i czytelnie uwidocznić swoje imię i nazwisko (firmę), oraz rodzaj prowadzonego przemysłu. To ostatnie oznaczenie musi być tego rodzaju, aby widocznem było z niego, czy chodzi o przedsiębiorstwo handlowe wytwórcze, czy też usługowe.

Dalej, każdy przedsiębiorca ma prawo ustanowić zastępcę albo też przedsiębiorstwo swe wydzierżawić. Zastępca ten względnie dzierżawca winien jednak posiadać ustawowe warunki prowadzenia odnośnego przemysłu. Nowa ustawa przemysłowa jest zatem w tym punkcie liberalniejsza, niż np. dawna ustawa austrjacka, która przy przemyśle gospodarczo-szynkarskim tylko w wyjątkowych wypadkach zezwalała na prowadzenie przedsiębiorstwa przez zastępcę lub dzierżawcę.

O ustanowieniu zastępcy, względnie o wydzierżawieniu należy donieść władzy przemysłowej.

Każdy przemysłowiec ma prawo osobiście lub przez swych pracowników zbierać tak na miejscu, jak i w innych miejscowościach zamówienia na swe towary u kupców i wytwórców, oraz skupywać u tychże osób towary, potrzebne mu do przedsiębiorstwa.

Co się tyczy zbierania zamówień u innych osób, t. j. u bezpośrednich konsumentów, to kwestję tę ustalić ma Min. Przem. i Handl. w drodze rozporządzenia, po wysłuchaniu opinji Izb przemysłowo-handlowych. Również w drodze tego rozporządzenia będzie ustalony sposób wykonywania tej czynności, oraz kwestja zbierania zamówień przez samodzielnych ajentów handlowych.

Specjalne warunki co do prowadzenia przedsiębiorstwa przepisane są dla niektórych rodzajów przemysłu. Tak np. może Min. Przem. i Handlu wydać szczegółowe przepisy co do prowadzenia przemysłów koncesjowanych, np. nakazać prowadzenie ksiąg i wykazów, a w szczególności może nakazać przedsiębiorcom, prowadzącym zakłady pośrednictwa, oraz biura pośrednictwa w sprzedaży biletów kolejowych, składanie kaucji.

Dla przemysłu gospodnego może Min. wprowadzić obowiązek składania do zatwierdzenia cenników władzy przemysłowej; cenniki te zatwierdzone być mają po wysłuchaniu Rady Miejskiej i Izby Przemysłowo-Handlowej.

Podobnie też mogą być ustanowione taryfy maksymalne dla kominiarzy, tragarzy, ekspresów i dla przedsiębiorstw, trudniących się przewozem osób i towarów.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Dalszy wzrost oszczędności w P.K.O.** Ruch oszczędnościowy w P.K.O. od czerwca roku ub. nieustannie rosnący wykazał w październiku r. b. dalszy wzrost.

Ogólna liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w P.K.O. dosięgała na dzień 31 października r. b. cyfry 156.917, to znaczy wzrosła w ciągu października r. b. o pokaźną sumę 5.328, gdy w ciągu września r. b. wzrosła tylko o 4.270.

Ogólna suma oszczędn. powierzonych P.K.O. dosięgła w dniu 31 października r. b. sumy 47.9 miljonów złotych, to znaczy wzrosła w ciągu października r. b. o 3 miljony, gdy w ciągu września r. b. wzrosła tylko o 2 miljony złotych.

Stan wkładów oszczędnościowych przewidywany przez Zarząd P. K. O. na 31 grudnia r. b. w sumie 35 miljonów zł. został już, jak widać z powyższego, w dniu 31-go października r. b. o pokaźną sumę 12.9 miljonów zł. przekroczony.

Tak więc w październiku wzrósł znacznie ruch oszczędnościowy nietylko w sumie, lecz także pod względem ilości nowych kont wogóle. Wkłady w złotych w złocie nie wykazują prawie żadnej zmiany i stanowią oczywisty dowód, że zaufanie do naszej waluty w społeczeństwie wzrasta.

— **Przygotowania do sejmiku spółdzielczego.** W dniu 19 b. m. odbędzie się posiedzenie rady Związku Spółdzielni Polskich, na którem zostanie rozpatrzone sprawozdanie z działalności Związku oraz ustalone miejsce, termin i porządek obrad sejmiku spółdzielczego, mającego objąć spółdzielczość województw centralnych i wschodnich.

Giełda Warszawska w dniu 14. XI. b. r.

Waluty i dewizy:

	sprzedaż	kupno
Holandja	359,75	358,85
Londyn	43,44$\frac{3}{4}$	43,34
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35,02	34,93
Praga	26,41$\frac{1}{4}$	26,34,5
Szwajcarja	171,92	171,49
Wiedeń	125,75	125,44
Włochy	48,46	48,34

Papiery procentowe:

Dolarówka	67,50
Pożyczka kolejowa	102,50—103.00
5% poż. konwers.	63,75—63,85
8% konwers. kolej.	61,50—62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Obligacje B. G. K.	92,00—93,00
Listy Banku Rolnego	93,00
8% dolarowe	82,50
4½% ziemskie	59,60—59,25
8% warszawskie	82,50—82,35
4,5% warszawskie	62,00—61,50

AKCJE:

Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	157,00—156,75
Bank Spółek Zarob.	91,00
Cukier	5,75—5,70

Listy do Redakcji.

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3.

W sprawie akcji bezpłatnego dożywiania dzieci.

Jako sprostowanie paru mylnie podanych faktów i przesłanych, zawartych w artykule pod powyższym nagłówkiem w Nr. 253 „Dziennika Wileńskiego" podajemy tu niżej kilka uwag, które nam się nasunęły.

1. Dlaczego autor artykułu ma pretensję do Wydziału Szkolnego o polecenie przyjmania imiennego spisu wszystkich uczących się w danej szkole powszechnej dzieci? Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom stawiał nam w ciągu szeregu lat swego istnienia, podobne żądania i nikogo z nas kierowników to nie dziwiło i nie oburzało.

2. Mylnie jest podana przez autora artykułu wiadomość, jakoby Wydział Szkolny stał na stanowisku, aby w państwowych szkołach powszechnych koniecznie kierownicy zajęli się akcją dożywiania. Kierownicy po przeprowadzonej naradzie otrzymali pismo od Wydziału Szkolnego, że akcję dożywiania mogą i w państwowej szkole powszechnej prowadzić członkowie komitetów rodzicielskich i już obecnie w paru szkołach prowadzą.

Kierownik sprawdza i stwierdza swym podpisem rachunki, prowadzone przez Komitet, bo kierownik jest osobą urzędową i odpowiedzialną.

Co do kontroli akcji dożywiania przez przedstawicieli Magistratu uważamy, że jest ona nietylko potrzeba, ale i pożądana, bo przez to, że istnieje w pracy społecznej kontrola, odpowiedzialność za dobre wykonanie tej pracy nie obarcza jednostki, a przechodzi na pewne zgrupowanie. We wszystkich stowarzyszeniach widzimy nieodzownie komisje rewizyjne i jest to w porządku rzeczy.

Na zakończenie wyrażamy opinję co do ustosunkowania się do kierownictw szkół powszechnych referatu Wydziału Szkolnego Magistratu m. Wilna: jest ono najzupełniej poprawne, pełne dobrej woli i nacechowane wielką życzliwością dla szkół.

(—) P. Chruściel kier. szk. Nr. 46, (—) A. Jasiński, (—) J. Sadowski szk. Nr. 40, (—) R. Antuszewicz kier. szk. Nr. 13, (—) H. Hryniewiczowa szk. Nr. 3, (—) W. Niesiołowska szk. Nr. 27, (—) J. Sumorokówna szk. Nr. 6, (—) L. Malecka szk. Nr. 37, (—) W. Snarska szk. Nr. 34, (—) E. Wojewódzki szk. Nr. 4, (—) W. Moczulski szk. Nr. 10, (—) A. Święcicka szk. Nr. 18, (—) Z. Renigerowa szk. Nr. 2. (—) Fr. Skoneczny Nr. 43, (—) K. Wietrenko szk. Nr. 12, (—) H. Piotrowiczowa szk. Nr. 5, (—) M. Kossarski kier. szk. Nr. 51, (—) H. Buczyńska szk. Nr. 25, (—) H. Kuncewiczówna szk. Nr. 9, (—) Chruścielewski szk. Nr. 14, (—) Celestyna Frydówna szk. Nr. 28, (—) Wacława Fleury szk. Nr. 22, (—) Za kier. S. Fiala szk. Nr. 41, (—) A. Romanowski szk. Nr. 24.

Do P. Redaktora „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 256 z dn. 9 b. m. pańskiego pisma ukazał się feljeton p. t. „Niemcy p. J. Obst i ja" którego autor „nr." (p. Napoleon Rouba) podaje do wiadomości publicznej w formie wielce mi ubliżającej pewien drobny epizod natury prywatnej, z czasów okupacji niemieckiej; uważam za konieczne złożyć następujące wyjaśnienie:

Prawdą jest, że p. Napoleon Rouba czasu okupacji niemieckiej przesłał mi do zamieszczenia w „Dzienniku Wileńskim" nowelkę p. t. „Zwiastuny wiosny", w której opowiada o przesłaniu z Poznania przez jakąś dobroczynną osobę pięciu marek wraz z listem, zaszytym do rękawa kaftanu.

Nowelę przesłałem, po jej złożeniu, jak zwykle do cenzury. Ku memu zdziwieniu otrzymałem odbitkę przekreśloną czerwonym ołówkiem cenzorskim, jednocześnie żandarmerja niemiecka zrewidowała drukarnię poszukując rękopisu, którego nie znaleziono. Zawezwano mnie następnie do niemieckiego urzędu pocztowego, gdzie oprócz cenzora zastałem naczelnika niemieckiej policji.

Nieprawdą jest, jakoby mnie zwymyślano i „grożono powieszeniem" (?) natomiast prawdą jest, że oświadczono mi, iż przesłanie listu nie jest bynajmniej przestępnym, natomiast zawiera opis czynu „przestępnego", mianowicie przesłania pieniędzy drogą nielegalną, listu, co według niemieckich ustaw wojennych, przeczytanych na punkcie szpiegostwa, było surowo karane. Następnie badano mnie co do autorstwa artykułu, by tą drogą wyśledzić, kto był winien nielegalnego przesłania listu.

Zorjentowawszy się w sytuacji, oświadczyłem, że autorem noweli jestem — ja sam, i że opisane w niej fakty są fikcją literacką.

Wyjaśnienie to zadowoliło w zupełności władze niemieckie zaprotokółowano je i dano mi do podpisania, zaznaczając iż podobne zeznanie równa się złożonemu pod przysięgą.

Rzecz jasna, iż z Urzędu Prasowego udałem się do p. Rouby.

Nieprawdą jest jakobym pytał, czy on jest autorem noweli—natomiast prawdą jest, iż fakt ten był mi doskonale znany—rękopisów anonimowych wogóle nie przyjmuję.

Prawdą jest dalej, iż wyraziłem p. R. ubolewanie, że z przyczyn od redakcji niezależnych nowela jego ukazać się nie może, poczem opowiedziałem przebieg sprawy.

Nieprawdą jest, jakobym groził ujawnieniem jego nazwiska lub prosił o pozwolenie ujawnienia, gdyż mając własnoręczny rękopis i list p. Rouby mogłem to uczynić każdej chwili.

Prawdą natomiast jest, iż zapytany przez p. R. co należy czynić i jakie sprawa może mieć konsekwencje, odpowiedziałem, że jemu osobiście nic nie grozi nawet gdyby jakimkolwiek trybem ujawniło się jego autorstwo, natomiast moglibyśmy narazić na wielkie przykrości Bogu ducha winną, dobroczynną osobę z Poznania, która dopuściła się „strasznego przestępstwa" przesłania listu zaszytego w kaftanie. Dlatego radzę i proszę zachować dyskrecję i nie poruszać tej sprawy, która ostatecznie pomyślnie została przezemnie załatwiona.

P. Rouba zastosował się do mej rady dopóki trwała okupacja, by po dziesięciu latach przypomniec bardzo nieściśle ten drobny epizod.

Racz pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy należnego poważania.

Jan Obst.

Wieści i obrazki z kraju

Unieważnienie wyborów w Smorgoniach.

Starosta oszmiański odmówił zatwierdzenia powtórnego wyboru członków Prezydjum Magistratu m. Smorgoń, które odbyły się dnia 24 października i mianował na ich miejsce w dniu 10 b. m. p. Ryszarda Kempistego burmistrzem Smorgoń, Lucjana Batorowicza, wice-burmistrzem, przyjmując jednocześnie do wiadomości wybory ławnika, którym został Notel Kowarski.

Tępienie band pogranicznych.

Po ostatnim zbrojnym napadzie, dokonanym tydzień temu przez 3 opryszków na posterunek K. O. P. pomiędzy wsią Krugliszki i Dubinowo na granicy litewskiej, panuje obecnie spokój. Zabicie jednego z 3 napastników jest widocznie przestrogą dla innych, którzy nie ryzykując napadu, ośmielają się tylko na drobne złośliwości w rodzaju wyrywania wiech granicznych, zacierania napisów na tablicach orjentalnych i t. p.

Na granicy rosyjskiej na Wołyniu zdołano ostatnio, dzięki informacjom jednego z włościan, osaczyć bandę z 10 ludzi, posuwającą się ku granicy. Z bandy tej przyłapano 7 ludzi, zmuszając ich do poddania się, trzem udało się jak dotąd zbiec. Przeciwko przyłapanym toczy się obecnie dochodzenie sądowe.

— DUKSZTY. **Przebudowa kolejki wązkotorowej na szlaku Dukszty—Druja** posuwa się szybkim tempem i zostanie ukończona w miesiącu grudniu.

Stara trasa ułożona przez Niemców wykorzystywaną jest tylko częściowo, natomiast większość odcinków i łuków wyrzucono przez co miejscami zyskuje się na jednym kilometrze 350 metrów drogi.

Prace na tym stu kilometrowym pasie są bardzo uciążliwe ze względu na poszarpaną konfigurację terenu i bagna.

Wzniesiono więc nasypy i dokonano wykopów.

Ciekawym jest fakt, że przy robotach ziemnych nad usypywaniem trasy, na drugim kilometrze od Dukszt wykopano czaszki ludzkie, kości udowe, obojczyki i t. d. oraz ułamki szabel i monety z 1811 roku.

Wszystkie owe wykopaliska, ślady przemarszu wielkiej armji francuskiej, znajdowały się na półtorametrowej głębokości.

— TURMONTY. **Ruch osobowy i towarowy na stacji Turmonty.** Ostatnią stacją kolejową nad granicą łotewską są Turmonty.

Ruch osobowy z Łotwy do Polski i odwrotnie jest stosunkowo nikły przeciętnie bowiem na dobę przejeżdża 30 pasażerów, kupców „anglików" mojżeszowego wyznania. Jak są przynajmniej oni mienie być.

Natomiast ruch towarowy z Polski do Łotwy przedstawia się bardziej imponująco, określa się bowiem miesięcznie średnio dwoma tysiącami wagonów zawierających surowce; węgiel, budulec drzewny, papierówka, sól, cement.

Od miesiąca listopada należy oczekiwać w dalszym ciągu wzmożenia ruchu towarowego, eks-portowego, ponieważ zostały zniesione „zaświadczenia walutowe".

— **Nowe kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe.** Jak się dowiadujemy w tych dniach na terenie pow. dziśnieńskiego staraniem ciał samorządowych gminnych, oraz dziśnieńskiego Wydziału Powiatowego—zostały założone nowe kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe w Stefanpolu, Parafjanowie i Plisie. Kapitał zakładowy każdej z wyżej wymienionych kas wynosi po 2,000 złotych. Kasy zaciągać mogą zobowiązania do 20-krotnej wysokości kapitałów zakładowego i zasobowego kasy.

LANDWARÓW. W dniu 11 bm. o godz. 11 w miejscowym kościele w Landwarowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz tłumnie zgromadzona publiczność. Jednocześnie odprawiono nabożeństwo w miejscowej synagodze.

Po nabożeństwie proboszcz miejscowy wygłosił podniosłe przemówienie. Dla żołnierzy 3 kompanji 22 Baonu K. O. P. wygłoszone zostały odczyty i pogadanki. O godzinie 19-ej rozpoczęła się zabawa taneczna w lokalu miejscowego Związku Strzeleckiego, która przeciągnęła się przy niezwykle serdecznym i podniosłym nastroju do późnej nocy.

— **Obchód niepodległości na granicy.** Jak donoszą, na granicy w dniu święta narodowego wszystkie strażnice K. O. P. udekorowano w barwy państwowe. Przy udziale tłumnie gromadzącej się ludności wiejskiej w całym pasie przygranicznym odbyły się odczyty i zabawy, organizowane przez miejscowe społeczeństwo i oddziały wojskowe Kopu. Wszędzie panował nastrój radośny.

KRONIKA.

Wtorek 15 listopada	Dziś: Leopolda W. Jutro: Edmunda B. W. Wschód słońca—g. 6 m. 42 Zachód „ g. 15m. 59

Rostkowskiego—Kalwaryjska 4.
Wysockiego—Wielka 20.
Frumkina—Niemiecka 25.
Augustowskiej—Stefańska, róg Kijowskiej.

Stale dyżurują apteki:

Zajączkowskiego—Witoldowa 22.
Paka—Antokol 54.
Szantyra—Legjonowa 24.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.

MIEJSKA.

— **Śnieg.** Padający od kilku dni śnieg całkowicie zasypał niektóre chodniki. Np. naprzeciw domu Nr 14 przy ul. Sierakowskiego zamiast chodnika jest półmetrowa góra śniegu, którego widocznie nikt nie ma zamiaru sprzątać. Zaczynająca się zaś pod wieczór odwilż spowodowała ślizgawicę dającą się we znaki nietylko ludziom, ale i samochodom. W perspektywie znowu błoto.

— **Zajęcie 50 tysięcy złotych z wpływów komunalnych m. Wilna przez B. G. K.** Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na zajęcie z wpływów komunalnych m. Wilna na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego 50.000 zł. udzielonych przez tenże Bank miastu tytułem pożyczki budowlanej na remont domów zagrożonych.

Stan zdrowotny wśród dzieci szkół powszechnych. W przeciągu ubiegłego miesiąca października przez lekarzy szkół powszechnych zostało stwierdzone, iż liczba dzieci brudnych wynosi — 3046; liczba zawszawionych—2368; świerzbę stwierdzono w 16 wypadkach; inne choroby skórne—39; gruźlica płuc podejrzana—77; gruźlica płuc stwierdzona—16; gruczoły chłonne powiększone—546; gruźlica gruczołów chłonnych—1; gruźlica innych narządów—2; choroby nosa—31; choroby uszu—15; jaglica—19; inne choroby oczu—50; wady wzroku—14; choroby nerwowe—5; płonica—19 i odra—21.

Do powyższego dodać jeszcze należy, iż w przeciągu października przeprowadzono wśród dzieci szkół powszechnych 49 badań psychologicznych.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W czwartek 17 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

1) Sprawa przeniesienia kredytów z jednych paragrafów budżetu 1927—28 do innych.

2) Sprawa opodatkowania kinematografu ogniska kolejowego.

3) Wniosek w sprawie zmiany paragrafu 11 uchwalonych przez Radę Miejską 24 lipca 1924 r. przepisów w przedmiocie trybu dostawy mięsa i spożywczych przetworów mięsnych dla oględzin na stacji weterynaryjnej.

4) Wniosek w sprawie ustalenia godzin postoju wozów na rynkach miejskich.

5) Wniosek w sprawie uporządkowania handlu na placu Łukiskim.

6) Sprawa likwidacji prac b. komisyj obywatelskich.

7) Podanie Komendy Garnizonu Wilno o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego.

8) Wybory członków Komisji do rewizji ksiąg lombardów prywatnych.

9) Wybory członka i zastępcy do Komisji przeciwalkoholowej, I instancji (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

10) Wybory członka i zastępcy do Komisji przeciwalkoholowej II-ej instancji (przy Urzędzie Wojewódzkim).

11) Wybory członka i zastępcy do Komisji poborowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

12) Wybory członka i zastępcy do Komisji wodnej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

13) Wybory członka i zastępcy do Komisji sanitarno-obyczajowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

14) Wybory zastępcy członka Komisji szacunkowej do spraw państwowego podatku dochodowego przy I-szym Urzędzie Skarbowym.

15) Referat w sprawie zgłoszonych na posiedzeniu Rady Miejskiej 3. XI. r. b. wniosków umorzenia zaległości podatkowych w stosunku do mieszkań jedno i dwuizbowych.

16) Wniosek nagły w sprawie wyboru Komisji z 3-ch osób dla wyjaśnienia praw miasta do nieruchomości opuszczonych podczas wojny i wynalezienia placów do potrzeb miejskich.

17) Odpowiedź na interpelację w sprawie usunięcia publiczności z korytarzy Magistratu przed posiedzeniem Rady Miejskiej 3 listopada 1927 r.

18) Wniosek w sprawie modyfikacji statutu podatku widowiskowego.

19) Wniosek w sprawie modyfikacji statutu podatku od ładunków.

20) sprawa subsydjowania T-wa Przeciwgruźliczego.

21) Sprawa przyznania zapomogi stowarzyszeniu „Toz" na pokrycie deficytu półkolonji letnich.

22) Sprawa przyznania zapomóg na pokrycie deficytu kolonji letnich chrześcijańskich i żydowskich.

23) Podanie Aurelji Kondratowiczowej o stałą zapomogę. (s)

— **Zabezpieczenie od pożaru.** W związku z pożarem szpitala żydowskiego Magistrat zaakceptował wniosek Straży Ogniowej dokonania oględzin i zabezpieczenia na wypadek pożaru wszystkich gmachów instytucyj miejskich. (s)

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 14. XI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia +1° C. Opad w milimetrach 2. Wiatr przeważający północno-zachodni. Pochmurno. Zawieja śnieżna. Minimum na dobę -4° C., maximum 1° C. Tendencja barometryczna—stały wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— **„Dziennik Urządowy" wojew. wileńskiego.** Ukazał się kolejny Nr. 18 „Dziennika Urzędowego Województwa Wileńskiego" z datą 31 października.

SPRAWY PRASOWE

— **Odebranie debitu pocztowego.** Jak się dowiadujemy, odnośne władze zarządziły odebranie debitu pocztowego następującym czasopismom, wychodzącym w Rosji Sowieckiej:

„Pskowskij Nabat", wydawany w Pskowie.

„Wieczerniaja Moskwa", wydawana w Moskwie.

„Pionir", wydawany w Moskwie w języku żydowskim.

„Uczycielskaja Gazieta", wydawana w Moskwie.

„Radiawskij Statistik", wydawany w Charkowie po ukraińsku.

„Wsieswiet", wydawany w Charkowie po ukraińsku.

„Nowa Gromada", wyd. w Charkowie po ukraińsku.

Rozpowszechnianie powyższych czasopism na całym terenie Rzeczypospolitej zostało wzbronione.

WOJSKOWA

— **Zarządzenie nowego dowódcy garnizonu.** Generał Popowicz zaraz po objęciu dowództwa garnizonu wileńskiego wydał rozkaz, zakazujący oficerom noszenia półbucików i kaloszy, przyjmowania udziału w kwestach, tańczenia w uniformach na dancingach, noszenia steków i lasek. Oprócz tego na mocy specjalnego zarządzenia, oficerowie garnizonu wileńskiego otrzymali prawo uczęszczania jedynie do pięciu następujących restauracyj: Georga, Bristolu, Myśliwskiej, Łazara i Zacisze. (s)

Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 21 października b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Wielkie Ejsymonty w pow. grodzieńskim.

— **Budowa nowych gmachów pocztowych w obrębie Wil. Dyrekcji P. i T.** W związku z ożywieniem akcji budowlanej w sezonie pocztowo-telegraficznym—Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów projektuje budowę całego szeregu gmachów dla potrzeb większych urzędów pocztowych okręgu wileńskiego.

Na pierwszym planie jest przewidziana sprawa budowy nowego gmachu pocztowego w Nowogródku, Mołodecznie i Pińsku. (S).

— **Dodatek dla kierowników mniejszych urzędów pocztowych.** W dążeniu do poprawy bytu kierowników mniejszych urzędów pocztowych—Rada Ministrów przyznała t. zw. dodatek manipulacyjny w wysokości nie przekraczającej połowy uposażeń XII stopnia.

Dodatek ten ma stanowić wynagrodzenie za dodatkowe zajęcia kierowników mniejszych urzędów pocztowych,

— **Wyróżnienie naczelnika Wydziału Pocztowego p. Babickiego.** Pan Babicki naczelnik Wydziału Pocztowego Wileńskiej Dyrekcji P. i T. odznaczony został oficerskim krzyżem Odrodzenia Polski.

Pan Babicki, były dyrektor Urzędu Pocztowego w Mińsku litewskim, cieszy się opinją b. sprężystego i wzorowego urzędnika i fachowca. (S).

— **Zawodowy kurs praktykantów w Dyrekcji Pocztowej.** Przy Dyrekcji Wileńskiej P. T. czynne są obecnie dwojakiego rodzaju kursy zawodowe; normalny zawodowy kurs praktykantów na urzędników pocztowych i fachowy kurs nadzorców telegrafu. Zagadnieniu podniesienia poziomu wiedzy fachowej personelu pocztowo-telegraficznego Dyrekcja Wileńska przywiązuje wielkie znaczenie. (S).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **„Słowo akademickie".** Ukazał się Nr. 2-gi „Słowa akademickiego", w znacznie zmniejszonej objętości i jeszcze jałowny niż poprzedni. Największą stosunkowo wartość ma krótki ustęp petitoszy o artykuliku „Kurjera Wil." z przed kilku dni. Jednak i tam nic niema. Czy tak ma wyglądać pismo akademickie?

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Projekt wprowadzenia języka białoruskiego do duchownego seminarjum prawosławnego.** Jak się dowiadujemy Narodowy Komitet Białoruski opracowuje projekt wprowadzenia języka białoruskiego do b. seminarjum duchownego prawosławnego.

SPRAWY ZYDOWSKIE

— **Znowu incydent między kupcami a drobnymi handlarzami.** Jak się dowiadujemy ostatnia likwidacja nieporozumienia pomiędzy drobnymi handlarzami a kupcami żydowskimi, którzy dążą do całkowitego opanowania Związku Kupców okazała się nietrwałą.

Onegdaj ponownie doszło do ostrego incydentu na tym tle. Incydent ten doprowadzić może do całkowitego rozłamu w łonie Związku.

— **Konferencja w spr. kursów uzupełniających dla Żydów.** Onegdaj odbyła się narada przedstawicieli żydowskiego T-wa „Ort" „Związku Kobiet Żydowskich" i T-wa „Pomoc Pracy" w sprawie utworzenia żydowskich kursów uzupełniających m. Wilna.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Legalizacja statutów.** Władze wojewódzkie zalegalizowały w dniu 14 b. m. statuty następujących stowarzyszeń: T-wa Przyjaciół Książki w Postawach Robotniczy Klub Sportowy „Siła" w Wilnie, Litewskie Towarzystwo Oświatowe „Kultura" w Wilnie, oraz zatwierdziły zmiany statutu Wileńskiego Klubu Kolejowców.

— **Wybór prezesa P. B. Krzyża.** W dniu 13 b. m. w sali Kasyna Garnizonowego odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału Wileńskiego Polskiego Krzyża, na którem dokonano między innemi wyboru nowego zarządu P. B. K.

W wyniku wyborów na prezesa Polskiego Białego Krzyża Oddział w Wilnie wybrano prezesa Wileńskiej Dyrekcji P. i Tel. inż. M. Ciemnołońskiego.

Osoba nowego prezesa daje niezaprzeczoną rękojmię, że bieg spraw i rozwoju działalności P. B. K., jako instytucji społecznej, pójdzie w kierunku, zapewniającym jaknajwiększe owoce w dziedzinie sprawowania opieki nad żołnierzem. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Ginakologicznego** odbędzie się we czwartek dnia 17 b. m. w gmachu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej U. S. B. o godz. 8 wiecz.

Na porządku dziennym:

Dr. Sedlis—Wrażenia ze Zjazdu Ginekologów w Bonn.

Dr. Bujwidówna — Przedstawienie dwóch wypadków torbieli sromu.

Dr. Gordon—O spermatoksymach.

— **Współczesne zagadnienia dydaktyczne i pedagogiczne.** We środę dnia 16 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego (ulica Wolana 10, I piętro), odczyt p. Z. Szulczyńskiego pod tytułem: „Współczesne zagadnienia dydaktyczne i pedagogiczne".

— **Zebranie wolnomyślicieli wileńskich.** W ubiegły czwartek o godzinie 18-ej, w domu Nr. 34 odbyło się ogólne zebranie członków Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, które z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zostało odroczone do godz. 19-ej tego samego wieczora.

Na porządku dziennym między innemi znalazła się sprawa wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

Jak widać ze sprawozdania zarządu, praca wolnomyślicieli w Wilnie słabo posuwa się naprzód. Z 48 członków Koła Wileńskiego, na zebranie przybyło tylko 14 osób, wobec czego zebranie zostało odroczone jeszcze na 10 dni.

Przyszłe zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. (l)

RÓŻNE.

— **Akademja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** W ubiegłą niedzielę staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pod protektoratem J. E. arcybiskupa Jałbrzykowskiego odbyła się uroczysta akademja, jako jeden z punktów obszernego programu „Święta Młodzieży".

Na akademję przybyli między innymi J. E. arcyb. Jałbrzykowski, J. E. biskup Bandurski, ławnik Łokucjewski i kilku przedstawicieli władz administracyjnych.

Na program akademji złożyło się przemówienie J. E. arcyb. Jałbrzykowskiego i mec. Żmitowicza. Akademję urozmaicił dział koncertowy w wykonaniu p. p. Halki Ledóchowskiej, Benoniego i chóru męskiego „Echo". (s)

— **Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 16 listopada r. b. o godz. 17, przy państwowej szkole technicznej w Wilnie, ul. Holendernia 12 na Antokolu) nastąpi otwarcie rocznych Kursów na Dozorców i Majstrów Meljoracyjnych,

Podania przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela kancelarja państwowej szkoły technicznej w Wilnie, codziennie od godz. 9—13.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś o godz. 20-ej po raz pierwszy „Zemsta" komedja Al. hr. Fredry.

Jutro i pojutrze „Zemsta".

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** „Ułani ks. Józefa".

— **„Ułani ks. Józefa"** w czwartek grani będą na rzecz „Koła studentów inflandczyków.

Radjo.

WTOREK 15 listopada.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu.
16.00. Odczyt.
16.25. Nadprogram. Komunikaty.
16.40. Odczyt.
17.05. Komunikaty P. A. T.
17.20. Transmisja z Krakowa.
17.45. Koncert popołudniowy.
19.00. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Transmisja z Poznania.
20.30. Koncert wieczorny.

Humor.



Utalentowany adwokat.

— **Niepowiodło mi się dzisiaj, po raz pierwszy w życiu przegrałem proces.**

— **A który to już twój proces?**

— **Pierwszy.**

BILANS SUROWY

PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO na dzień 1-go września 1927 r.

STAN CZYNNY.

Nazwa rachunków.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji	2.757.463,36
Waluty zagraniczne	110.094,41
Papiery wartościowe własne	12.900.308,91
Papiery procentowe fund. rezerwowych	1.723.761,65
Weksle zdyskontowane	32.468.425,89
Weksle protestowane	224.151,22
Należności w dochodzeniu sądowem	1.644.598,17
Wątpliwi dłużnicy	102.138,34
Poż. zabezp. weksl. i inn. dokumentami	82.974.650,92
Należności wstępne z pożyczek emisyjnych	243.581,46
Poż. w listach zastawnych	17.187.400,—
Raty pożyczek emisyjnych	152.679,75
Banki	7.508.636,01
Majątki własne w parcelacji	7.490.051,42
Zaliczki na komisową parcelację	4.423,31
Dłużnicy na nabyte grunty	816.538,15
Dostawcy (zadatki)	5.390.741,94
Nawozy sztuczne	3.008.503,67
Różni dłużnicy	20.790.844,98
Sumy przechodnie	1.207.705,90
Nieruchomości (w tem z og. fund. rez. 404.245,86)	828.507,14
Nieruchomości w budowie	786.333,25
Ruchomości	855.874,58
Koszty Handlowe	4.101.835,21
Koszty Handlowe roku przyszłego	31.202,99
Różnice kursowe	94.588,76
Fundusze Administrowane	103.533.342,76
Inkaso	2.318.586,04
Dłużnicy z tytułu udziel. gwarancyj	343.583,01
Depozyty	2.553.816,64
	314.154.469,84

STAN BIERNY.

Nazwa rachunków.	Zł.
Kapitały własne	26.299.295,69
Amortyzacja ruchomości i nieruchomości	91.398,—
Lokaty terminowe Skarbowe	73.702.935,86
Wkłady	22.067.082,58
Rachunki czekowe	8.926.210,02
Salda kred. r-ku poż. zabezp. weksl. i inn. dok.	637.948,57
Redyskonto	2.422.928,56
Banki	37.606,55
Emisja 8% listów zastawnych	17.187.400,—
Fundusz umorzenia listów zastawnych	27.111,13
Fund. na zapłatę kup. od list. zastawnych	124.405,70
Kupony płatne w obiegu	97.920,—
Raty przedterm. poż. w listach zastawn.	4.906,31
Tymcz. zobowiąz. P. B. R. na Listy Zastawne	2.400,—
Wierzyciele z tyt. nabytych majątków	280.234,76
Zadatki i wpłaty za nabyte grunty	3.152.564,65
Dostawcy	1.835.364,91
Różni wierzyciele	4.329.782,90
Sumy przechodnie	1.136.235,52
Fund. Obrot. Reformy Rolnej	1.663.265,63
Wpływy z tyt. poż. b. B-ków Ziem. Państw. Zab.	1.209.162,43
Zobow. na rzecz Skarbu za wierz. b. B-ów P. Zab.	741.670,78
Sumy do dysp. Skarbu z tyt. spł. poż. z F. A.	29.302.621,20
Procenty i prowizje	6.505.770,13
Procenty i prowizje na rok następny	244.790,22
Straty i zyski	3.374.129,29
Fundusze Administrowane	103.533.342,76
Różni za inkaso	2.318.586,04
Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj	343.583,01
Różni za depozyty	2.553.816,64
	314.154.469,84

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dn. 5 kwietnia 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 377 ha gruntów nadziałowych, należących do gospodarzy zamieszkałych przy ul. Połockiej w miasteczku Dołhinów, gminy dołhinowskiej, powiatu wilejskiego, 2) około 30 ha gruntów z państwowego majątku Dołhinów, tejże gminy i powiatu, przeznaczonych decyzją Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z dn. 14. IV. 1926 roku na upełnorolnienie gospodarzy, zamieszkałych przy ul. Połockiej w miasteczku Dołhinów, oraz 3) około 22 ha gruntów z przejętych na własność Państwa gruntów pocerkiewnych parafji dołhinowskiej, tejże gminy i powiatu, przeznaczonych decyzją Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z dnia 10. IV. 1926 r. na upełnorolnienie wyżej wymienionych gospodarzy, łącznie na obszarze około 429 ha.

Powyższe orzeczenie uprawomocniło się dnia 3 lipca 1927 roku. 5803/1995/VI

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.